Rok 4. Kalisz dnia 1 (13) Czerwca 1873 r. № 44.

Wschód słońca o godz. 3 m. 40 r.
Zachód „ „ 8 „ 19 w.
Długość dnia „ 16 „ 39.
Przybyło „ „ 9 „ 1.
Wschód księżyca „ 11 „ 24 w.
Zachód „ we dnie.

KALISZANIN,

Dziś SS. Antoniego z Padwy.
14 „ Bazylego Biskupa.
15 „ Wita i Modesta MM.
16 „ Benona B. i Justyny.

Cena ogłoszeń: za pierwsze 6 wierszy kop 25; za każdy następny wiersz po kop. 3.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Piątek dnia 13 czerwca 1873 roku.

Kaliszanin wychodzi 2 razy w tydzień, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — **Cena Kaliszanina:** kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnoszenie po kop. 5; numer pojedyńczy kop. 6. — **Prenumeratę przyjmują:** w Kaliszu: główny kantor w drukarni wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie, oraz w Sieradzu księgarnia Rubinsteina. —Artykuły nadsyłane zwracanemi nie będą.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

— Niech żyje prowincja! Pod tą dewizą zaczynamy artykulik, który z boleścią kreślić nam przychodzi.

Trzy tygodnie temu przez redakcję Kaliszanina łącznie z członkiem korespondentem towarzystwa osad rolnych p. Ł. podniesioną została myśl urządzenia teatru amatorskiego na dochód tychże osad, w czasie Ś-to Jańskiego zjazdu. Myśl ta z gorączkową sympatją przyjętą była przez sądownictwo tutejsze, do którego projektujący uderzali nietylko o poparcie ale i pomoc, i niemal wszyscy a szczególniej młodsi wiekiem członkowie onego, stanowczo przyrzekli swe współdziałanie.

I nic dziwnego. instytucja bowiem, na którą zwrócone są oczy całego kraju, instytucja popierana przez prasę wszelkich odcieni i ludzi inteligencji i serca, bezwzględnie ogół nasz obchodzić musi i powinna.

Wzięto się tedy do dzieła. Uproszono damy, które przyjęły na siebie obowiązek patronowania teatrowi, zaproszenia amatorek i t. d., wybrano sztuczki, a nareszcie przystąpiono do zainwitowania amatorek i amatorów.

Tutaj nawa projektowanego teatru napotkała na podmorskie rafy.

Z jednej strony wystąpiła do walki prowincjonalna koteryjkowość, z drugiej apatja i obojętność na cel choćby najświętszy.

Jedne z pań niechciały przyjąć udziału bo niewidziały dla siebie odpowiedniego (!!!) grona, te znów że należą do innej koterji a nie tej która chciała urządzić teatr, inne nareście mamy i ciocie z oburzeniem przyjmowały myśl, żeby ich pupile miały występować publicznie, choćby na tem skorzystać mogły sieroty i ubodzy.

Prawdę powiedziawszy i męzka połowa protektorów teatru i Instytucji osad rolnych nie lepiej sobie postąpiła: ten musi wyjechać, ów nie ma czasu a inny talentu, temu nie pozwala ciocia lub kuzynka, albo nareście jego koteryjka, dość że grać nie będzie.

Jednem słowem każdy byłby rad żeby się przedstawienie udało, ale jednak woli, aby inni dlań dobywali z ognia kasztany.

I tak, pomimo zabiegów, starań i kłopotów, projektowany teatr spełzł na niczem. Jeśli przyrzekli jedni, to swoje słowo cofali drudzy, dość, że do gadania było bardzo wielu ale do czynu... prawie nikogo. Dalszych komentarzy w tym przedmiocie czynić nie będziemy, wobec jednak faktu tak żywo mówiącego o uśpieniu i apatji choćby w najżywotniejszej sprawie, o poświęcaniu koteryjkowości i niczem nie uzasadnionym przesądom, choćby najszlachetniejszego celu, boleśnie musimy westchnąć nad społeczeństwem, które wobec prywaty i niezgód towarzyskich, nie potrafi się zdobyć na niewielką ofiarę, dla użytecznej i tak szeroko w kraju naszym popieranej instytucji.

— Katalog kościołów i duchowieństwa djecezji Kujawsko-Kaliskiej na r. b. podaje, że w dekanacie kaliskim jest 34 parafij, mianowicie: 1) *Dembe*, w którem kościół z drzewa, pod wezwaniem N. P. Maryi, wybudował w r. 1607 właściciel tej wsi Stanisław Mikołajewski. Znajduje się w nim cudowny obraz N. M. P. Parafja liczy 2330 dusz; proboszczem od r. 1848 jest W. jks. Czesław Harwas, dziekan (ur. w r. 1802, kapłan od r. 1832). Filjalny kościół tej parafji jest w *Zborowie* pod wezw. Śgo Michała. Do parafji Dembskiej należą wsie: Dembe, Kamień (z kaplicą), Morawin, Zborów, Kolonja Dembe, Kol. Morgi Kamieńskie, Kol. Morawin, Podzborów, Kulik, Biernatki, Florentyna, Dzięcioł, Orzeł i Poddębina. 2) *Blizanów*, p. w. Narodzenia N. M. P. i Śgo Mikołaja, wybudowany z drzewa przez niewiadomych fundatorów w r. 1532. Ma obraz N. M. P. łaskami słynący. Parafja ta liczy 1542 dusz; proboszczem jei od r. 1846 jest Wjks. Tomasz Burkiewicz (ur. w r. 1815, kapłan od r. 1840). Do parafji tej należą wsie: Blizanów, Żerniki, Łaszków, Biskupice, Cegielnia Jankowska, Grodziszczko, Oszczewilk v. Piłat, Wesółki, Janków Chocki, Blizanówek i Skrejnia. 3) *Błaszki* miasto, kościół p. w. Św. Anny, wymurowany w. r. 1779 przez Ignacego Lipskiego; na cmentarzu jest kaplica p. w. Śgo Jana Ewang. Parafja ta liczy 4350 dusz. Do niej należą: m. Błaszki, wsie: Żelisław, Bukowina, Bronczyn (z kaplicą N. M. P.), Gzików, Chrzanowice, Borysławice, Kokoszki, Wójcice, Kołdów, Woleń, Domaniew, Maciszewice, Kociołki, Jadamki, Kwasków, Kostrzewice, Zawady, Smaszków. Proboszczem tej parafji od r. 1853 jest Wjks. Tomasz Piskorski (ur. r. 1817, kapłan od r. 1840), wikarym od r. 1872 ks. Mikołaj Karwaciński, reformat (ur. r. 1834, kapłan od r. 1861. 4) *Borków*, kościół p. w. Śgo Andrzeja Apostoła, wybudowany z drzewa przez Bartłomieja Tarłę, biskupa poznańskiego, właściciela Borkowa w r. 1662. Do parafji tej liczącej 1490 dusz, należą wsie: Borków i jego kolonja; Ilmie, Czartki, Skarszew, Skarszewek, Chrusty, Szkurłaty. Proboszczem od r. 1867 jest Wjks. Robert Ruszkowski (ur. r. 1834, kapłan od r. 1857). 5) *Brudzew*, kościół p. w. Śgo Jakóba Apostoła, wybudowany z drzewa w r. 1778 przez Wawrz. Czarneckiego miecznika. Do parafji tej liczącej 1684 dusz, należą wsie: Brudzew, Brudzewek; Korab, Bolimów, Dębniałki, Graniczki, Smolarnia, Cegielnia, Rossochy, Lipe (z kościołem filjalnym p. w. Śgo Stanisława B. i męczen., wybudowany w r. 1754 przez Eleonorę z Małachowskich 1-mo voto Lipską, 2 do Lubomirską, Jarantów i kolonja, Filutów, Piskory, Podciświca, Kopczyk; Pomłyń Lipski. Proboszczem tej parafji od r. 1872 jest Wjks. Gabryel Nowak (ur.

KOBIETY
W UNIWERSYTECIE ZURYCHSKIM,

art. p. Bömerta,

profesora ekonomji politycznej w tymże uniwers.

Przełożył

Dr. Fr. Czajcz...

—

(Ciąg drugi).

Spodziewać się należało, że to zdarzenie będzie pobudką do znacznego napływu kobiet studentów, lecz oczekiwanie spełniać się zaczęło bardzo powoli. *)

W ciągu dwóch następnych lat wstąpiły na medycynę trzy angielki, jedna szwajcarka, jedna russka i jedna amerykanka—zaś oprócz tych zapisały się jedna angielka i trzy russkie, które prawie wcale nie studjując opuściły uniwersytet. Na letni semestr 1868 roku zapisała się jedna angielka, na wydział filozoficzny, który pod koniec półrocza opuściła. Zimą 1869/70 zapisało się sześć rossjanek z których trzy wystąpiły bez egzaminów. Latem 1870 r. przybyły trzy russkie lecz wnet wystąpiły. Zimą 1870/71 r. zapisało się jedenaście kobiet z których pięć wystąpiło bez egzaminu. Do końca 1871 r. kwestja kształcenia kobiet w Zurychu postępowała bardzo powoli: z liczby 25 kobiet studjujących od 1864 r. medycynę, przeszedłszy cały kurs trzy wystąpiły złożywszy egzamin, a cztery bez egzaminu, w tymże czasie z czterech kobiet na wydziale filozoficznym trzy wystąpiły bez egzaminu, tak, że latem 1871 r. pozostawało na medycznym wydziale kobiet 15, a na filozofji 4.

Główny napływ kobiet wypadł na rok 1872, bowiem na zimowy semestr z r. 1871/2 zapisało się kobiet 31, których liczba latem w 1872 doszła do 63.

Z powiększeniem się liczby, przymioty wstępujących okazują się niższemi—gdyż kobiety późniejszego kontyngensu nie rekomendują się takiem przygotowaniem, zdrowym rozsądkiem i gorliwością, jak pierwszych dwóch generacji.

Uniwersytet Zurychski nie ma żadnej zasady do przekonywania się o przygotowaniu i rozwinięciu cudzoziemek, gdyż prawo takie, odnosi się tylko do krajowych mieszkańców co i przyjętem jest prawie we wszystkich uniwersytetach. Nadmienić wypada, że rossyjanki przeważszają liczbą, gdyż na 63 studentek jest ich 54, co objaśnia się tem, że położenie socjalne i polityczne massy narodu w Rossyi budzą w wykształconej części społeczeństwa silny prąd do nauki, jakim to kierunkiem przejęła się i płeć żeńska, co wywołało założenie żeńskich gimnazjów we wszystkich miastach gubernjalnych. Jak donosi jeden z doktorów Szwajcarów, zamieszkały w Rossyi, uniwersyteckie wykształcanie nie będąc dostępne kobietom, zastępuje się tak zwanemi publicznemi lekcjami dla kobiet o dwuletnim kursie, jakie to połączone okoliczności budzą w russkich kobietach, potrzebę zaspokojenia pragnienia nauki zagranicą, gdzie dotychczas prawie tylko uniwersytet Zurychski swoje podwoje otworzył. Uniwersytet Zurychski, mając być podług planu jego twórców „krzewicielem niemieckiej oświaty w Szwajcarji" przeważa jednakżeż swoim międzynarodowym charakterze, bo spotykamy tu germańskie, romańskie i słowiańskie elementa przeniknięte dążeniem wykształcenia się we wszystkich gałęziach wiedzy. Przy tem element słowiański płynąc z gorączkową gorliwością po prądach duchowych, socjalnych i politycznych, szczególniej bierze udział w doświadczeniach wykształcenia kobiecego. Zresztą same russkie kobiety, wskazują prostą przewagę tego kierunku, bo ich ojczyzna rozciąga się na ogromnej przestrzeni mało lekarzy posiadającej, w skutek czego kobiety lekarze prędzej niż gdzie indziej mogą stosować swe wiadomości. Nic więc dziwnego, że tak szlachetny cel pobudził professorów w interessie społeczeństwa, do usunięcia wszelkich przeszkód.

Spodziewać się należało, że i inne niemieckie uniwersyteta przyjdą tu z pomocą, lecz nadzieja ta zawiodła i tylko jeden uniwersytet Zurychski znajduje się w wyjątkowem położeniu.

Dotychczas w każdym razie uniwersytet na tem się nie cierpi. Liczba studentów od 1864 po 1872 r. wzrosła z 232 na 354, powiększył się zaś najwięcej wydział medyczny, bowiem w r. 1864 li-

*) O ile mi wiadomo, w obecnym semestsrze znajduje się w uniwersytecie Zurychskim przeszło 150 kobiet studentów.
(Przyp. Tłum.)

r. 1838, kapłan od r. 1861). 6) Chełmce, z kościołem p. w. Narodz. N. M. P., wybudowanym z drzewa w r. 1744 przez magistrat m. Kalisza. Na cmentarzu kaplica murowana Św. Franciszki Rzymianki. Do tej parafji liczącej 2627 dusz, należą wsie: Chełmce, Wolica, Szałe, Porwity, Michalaki, Takomyśl, Saczyn, Bałdon, Stobno, Borek, Śmiłów, Józefów, Żydów i Strzechy. Proboszczem od r. 1872 jest Wjks. Mikołaj Machowiak (ur. r. 1831, kapłan od r. 1860); wikarym od r. 1862, jks. Łopatkiewicz (ur. r. 1833, kapłan od r. 1862.)

(D. c. n.)

— Przez kilka dni ubiegłe mieliśmy znowu nieustanne deszcze i zimno, a rankami jakby jesienną mgłę.

— W niedzielę, dnia 10 (22) b. m., odbędzie się jeśli pogoda posłuży, loterja fantowa, na dochód instytucji dobroczynnych w Kaliszu.

Oprócz fantów uzbieranych przez uproszone damy, nabytych będzie kilka przedmiotów na główne wygrane. Dla urozmaicenia zabawy grać będą dwie orkiestry. Bilety po kop. 30 nabywać będzie można w hotelach pp. Peszkego i Pusza, u członków rady opiekuńczej zakł. dobroczynnych i uproszonych osób, oraz w redakcji Kaliszanina.

— W dniu 17 b. m., o godz. 4 m. 55 po południu przypada ostatnia kwadra księżyca.

— (*Nadesł.*) — Pomimo wyraźnego zgodzenia się na zwłokę w zapłaceniu komornego za kwartał II gi r. b., gospodarz domu w którym zamieszkuję, doręczył mi nakaz komornika — o takowe komorne. Rozumie się, że należność wraz z kosztami natychmiast zapłaciłem. O fakcie zaś tym podaję do wiadomości, aby ostrzedz, że z niektóremi indiwiduami nie można poprzestawać na ustnej umowie, ale dla braku dobrej wiary, o najmniejszą drobnostkę zawierać wypada urzędowe kontrakty.

Przy tej okazji, na intencję szanownego mego gospodarza składam rs. 1 na małoletnich przestępców pod opieką Towarzystwa osad rolnych zostających.— *R.*

— (*Nadesł.*) — Pan Bronisław Dreżewski dentysta Berliński, opuszcza w tych dniach nasze miasto; słusznie zapewne należy się, poświęcić słów kilka na pochwałę człowieka, który leczył troskliwie i umiejętnie, polecenia wykonywał akuratnie i sumiennie, łącząc z powyższemi zaletami obejście się delikatne, uprzejme, bez względu na stan i osobę, cechujące naturalnie człowieka z wyższem wykształceniem. Posiadając w wysokim stopniu naukę co do leczenia bólu zębów i t. d. dawał tego codziennie liczne dowody, gdyż dużo osób które poprzednio w Warszawie i zagranicą naprózno szukały pomocy na swoje cierpienie, w krótkim czasie przez pana Dreżewskiego wyleczone zostały. Liczni Jego pacyenci zapewne zgodzą się zemną, że umiejętniejszego dentysty dotąd w mieście naszem nie było. Co zaś do cen wygórowanych, które każą sobie płacić wszyscy zagraniczni dentyści i na przytoczony przykład w przeszłym numerze Kaliszanina o panu Sch., który za 2 zęby 30 rubli zażądał, to pan Dreżewski *chociaż także z zagranicy* bierze za 2 zęby 5 rubli, cena zapewne dla każdego przystępna.

Doprawdy szkoda wielka, że wkrótce wyjedzie z Kalisza, ale cieszmy się nadzieją, że niezadługo do nas powróci, ażeby się stale osiedlić w naszem mieście. Będziemy mieli uczonego dentystę doktora, który nam wszystkich innych, tutejszych i zagranicznych doskonale zastąpi. *N. N.*

Różne wiadomości.

—

— Niekaralność umyślnego morderstwa. — Żona robotnika Stefana Philiberta w Tigeaux, okręgu Coulomiers we Francji, zawiązała w r. 1869 występny stosunek z niejakim Leroy wyrobnikiem. Philibert spostrzegł to, lecz będąc charakteru łagodnego, upomniał żonę i przebaczył jej zdradę. To zachęciło wiarołomną kobietę do dalszych schadzek z amantem i wreszcie do ucieczki z domu męża wraz z czworgiem dzieci. Było to w roku 1870 w czasie wojny. W rok po tej ucieczce Philibert otrzymał list z Orleanu, w którym amant Leroy doniósł mu, że może żonę swoją z dziećmi, do liczby których jeszcze jedno przybyło, zabrać do siebie.

Łagodny Philibert i tym razem przebaczył żonie, a nawet sam po nią pojechał i przywiózł do domu z pięciorgiem dzieci. Upłynęło lat pare, gdy nagle amant Leroy zatęskniwszy za panią Philibert, znowu się zjawił w okolicach Montreuil i skłonił wiarołomną kobietę do powtórnej ucieczki z domu męża. Tego już było nadto łagodnemu Philibertowi. Uzbroiwszy się w rewolwer i sztylet, wybrał się w drogę do wsi Garches do mieszkania Leroya i tam, zdybawszy czułą parę, strzelił do Leroya, a następnie sztyletem zadał mu śmiertelną ranę w pierś.

Stawiony przed sądem przysięgłych Sekwany i Oisy, Philibert przyznał się w zupełnosci do winy, lecz sąd ten werdyktem, wydanym w dniu 23 kwietnia, uniewinnił w zupełności nieszczęśliwego męża, który też natychmiast na wolność wypuszczonym został.

— Z Paryża piszą: „W Alzacji wakuje w tej chwili mnóstwo posad rabinicznych. Wychowańcy seminarjum paryzkiego, jako wykwalifikowani rabini, nie kwapią się z objęciem tych posad: wolą jakiekolwiek zająć miejsce we Francji, niż pełnić obowiązki rabinów w kraju zdobytym. Z drugiej strony nie zgłaszają się o te posady i rabini niemieccy, wiedząc, iż mało znajdą tu sympatji. Wiadomość ta może być użyteczną dla młodych rabinów w naszym kraju, umiejących po niemiecku.

— „*Oświata w Polsce i u Niemców* za czasów Kopernika i w dzisiejszym wieku." Pod tym tytułem napisał p. Stefan Buszczyński rozprawę, odznaczającą się nietylko wielką erudycją, ale także głębokiemi historyozoficznemi poglądami. Dzieło to jest jednem ze znakomitszych, jakie zawdzięczamy uroczystości jubileuszowej. (G. W.)

— Przegl. Katol. pisze: Prusy, z Książa 23 kwietnia. Jedna z nowomodnych rewizji szkólnych odbyła się w Zaborowie pod Książem. Pan Eberstein, inspektor powiatowy, przybył tamże krótko przed wielkanocą z księdzem proboszczem Hübnerem i zaczął egzamin od religij. Po kilku zapytaniach stawionych przez nauczyciela, zapytał sam pan Eberstein dzieci co to jest człowiek? Dziecko odpowiedziało: człowiek jestto istota śmiertelna, mająca duszę nieśmiertelną. Tę odpowiedź p. Eberstein tak sprostował: Człowiek jestto zwyczajne zwierzę ssące, różniące się od tegoż tylko rozumem. Mówiąc o Panu Jezusie, powiedział pan Eberstein tak:

(Ustęp ten opuszczamy).

Dalej nakazał p. inspektor dzieciom, aby księży nie słuchali, tylko rządu i króla. Jak się nazywa król? zapytał p. E. Dziecko, myśląc, że to jeszcze mowa o historji Pana Jezusa, odpowiada: „Herod!"

Ksiądz Hübner zdał o tem egzaminie raport natychmiast do ks. arcybiskupa; w odpowiedzi ks. arcybiskup udowa nad tym wypadkiem, dopytuje się o najbliższe szczegóły, by módz zdać o tym raport do król. rejencji.

— Szach perski nie bardzo miłe wspomnienia zabrał z sobą z Petersburga, w czasie bowiem jego pobytu ciągle panowała dokuczliwa słota, a woda Newy, której rozwalniające skutki są znane—studzień tu niema—wiele mu wyrządziła niedogodności. Jako bystry dostrzegacz, powinienby on pozbyć się niektórych złych przywyknień, które ucuciu europejczyków przeciwne; rozumiem tu pewne ruchy ręki. Pers podług swego narodowego zwyczaju jada tak, że naprzód potrawy bierze palcami, przez chwilę gniotąc, do ust wkłada.

czył 107 studentów, w tej liczbie *jedną* kobietę, a latem w 1872 r. liczy 208 studentów, w tej liczbie pięćdziesiąt jeden kobiet, a jednakże symptomata jeszcze większego napływu kobiet obudziły w wielu niepokój na przyszłość. W każdym razie rzeczy doszły do tego rozwoju, że w interesie wykształcenia kobiecego, rada uniwersytecka wystąpiła do rządu z prośbą, o ustanowienie egzaminów dla kobiet, chcących wstępować do uniwersytetu.

Nie należy zapominać, że miejscowe interessa i pojęcia Zurychskiego uniwersytetu, tyczące się większego napływu kobiet do zakładu (uniwersyteckiego) na małą skalę, nie mają żadnego wpływu na kwestję wykształcenia kobiet, bo to ogólne pytanie może być rozwiązane doświadczeniem, przeprowadzonem na wielu uniwersytetach.

Dla historji rozwoju wykształcenia kobiet ważne są jeszcze dwa fakta: w r. 1871 na skutek prośby jednej z szwajcarek po skończeniu medycyny w Zurychu, o przypuszczenie jej do egzaminu rządowego (administracyjno-sądowo-lekarski) na posadę, większa część wyższych władz medycznych w kantonach odpowiedziała przychylnie. Następnie wyższa władza naukowa udzieliła pozwolenie na kształcenie się kobietom w zakładach politechnicznych, skutkiem czego w r. 1871 szkoła politechniczna w Zurychu przyjęła w Październiku pierwszą uczennicę na wydział mechaniczno techniczny i taż uczennica złożyła egzamin wstępny, na którym z 350 kandydatów okazało się tylko 250 uzdolnionych.

Szwajcarja, której rząd jak wiadomo zawsze starał się o współudział kobiet w służbach pocztowej i telegraficznej, jak widzimy, dąży we wszystkich kierunkach do rozszerzenia pola działalności kobiet.

Nim przystąpimy do szczegółowej oceny rezultatów wykształcenia kobiet w Zurychu, znajdujemy stosownem ugrupować przytoczone fakta w tablicę, przedstawiającą rozwój sprawy i podział uczących się kobiet podług narodowości i wydziałów.

STATYSTYKA

kształcenia się kobiet w Zurychskim uniwersytecie od 1869 do 1872 r.

	Ogólna liczba kobiet studentów		OJCZYZNA KOBIET STUDENTÓW									Liczba wyszłych kobiet studentów		
			Szwajcarja	Niemcy		Austrja	Anglja		Rossja		Ameryka	Złożyło egzamin	Wyszło bez egzaminu	
	Wydział medyczny	Wydział filozoficzny	Medycyna	Medycyna	Filozofja	Filozofja	Medycyna	Filozofja	Medycyna	Filozofja	Medycyna		Z medycz. fakultetu	Z filozofic. fakultetu
Semestr zimowy 1864 — 1865	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—
„ letni 1865	2	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—
„ zimowy 1865 — 1866	2	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—
„ letni 1866	2	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—
„ zimowy 1866 — 1867	1	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—
„ letni 1867	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—
„ zimowy 1867 — 1868	3	1	—	—	—	—	2	—	1	—	—	1	—	—
„ letni 1868	4	1	—	—	—	—	3	1	2	—	—	—	—	1
„ zimowy 1868 — 1869	7	1	—	—	—	—	3	—	3	1	1	—	—	—
„ letni 1869	8	1	—	—	—	—	3	—	5	—	1	—	1	—
„ zimowy 1869 — 1870	12	2	1	—	—	—	2	—	9	1	1	1	—	—
„ letni 1870	13	3	1	—	—	—	2	—	11	1	1	—	4	1
„ zimowy 1870 — 1871	17	5	1	1	—	1	2	—	13	3	1	1	1	1
„ letni 1871	15	4	1	1	—	1	2	—	11	2	1	1	2	2
„ zimowy 1871 — 1872	24	7	2	3	1	2	2	—	17	4	—	1	2	1
„ letni 1872	51	12	2	3	1	2	1	—	44	10	—	—	—	—

(D. c. n.)

W jakim stanie przy takich obiadach znajdują się ręce i podbródek, łatwo sobie wyobrazić można. Wprawdzie Szach i świta jego wstrzymywali się od tego sposobu jedzenia uważałem jednak, iż Szach, skoro mu potrawę podano, regularnie wskazujący palec od prawej ręki w takową zanurzył, a potem przez usta nim pociągnął. Persowie bardzo lubią chleb z masłem, wszelako niemają zwyczaju nabierania i smarowania masła nożem, ale ułamawszy kawałek chleba takowym z maselniczki dla biesiadników przeznaczonej masło wydobywają.

— Prusy. — Z Gniezna dochodzi nas wiadomość, że wszystkim tamtejszym Franciszkankom, które nie są poddankami pruskiemi, rozkazano w ciągu miesiąca Prusy opuścić. Więc i ten cichy klasztor bogomyślny obala uragan przez radykalizm wzniecony. Zaledwie rozpoczęła się cześć nieustająca Przenajśw. Sakramentu w tem mieście, gdzie ją niegdyś tak usilnie wielki Karnkowski krzewił, aliści przychodzi rozkaz niweczący nadzieje i oczekiwania dusz pobożnych. Nie ostatnia to klęska jaka nam grozi.

— Austrjacko-Węgierskie towarzystwo reportowe, uprasza świat handlowy i przemysłowy, będący w związku z Rosją, lub też zamierzający zawrzeć jakowe stosunki z handlem rosyjskim, aby wszelkie odnośnie tych interesów życzenia i natrafiane przeszkody, komunikowały mu. Towarzystwo bowiem zamierza wystąpić z podaniem do rządu, przedstawiającem projekty dla rozwoju interesów między Rosją a Austrją.

— Zmarły w Getyndze rządzca dóbr Gölterbor, który walczył pod Wilhelmem, zapisał tamtejszemu uniwersytetowi 80,000 talarów na stypendja dla niezamożnych a godnych studentów, wyłączając od tego dobrodziejstwa wszakże studentów fakultetu teologicznego.

— W Medjolanie umarł słynny włoski poeta Manzoni, zostawiwszy po sobie znakomity zapas swych prac literackich. Między innemi są tam prace liryczne, dobrze uporządkowana korespondencja listowa i historyczno-krytyczna rozprawa o epoce terrorystycznego panowania we Francji. Dwukroćstotysiączna ludność towarzyszyła zwłokom jego, a samych zagranicznych, umyślnie na pogrzeb przybyłych było około 60,000 osób.

Przegląd polityczny.

—

Gabinety zagraniczne uznały nakoniec nowy rząd we Francji; ambasador niemiecki hr. Arnim w sobotę wręczył marszałkowi Mac-Mahon swoje listy wierzytelne, a nazajutrz na wielkich wyścigach konnych w lasku Bulońskim, nowy prezydent rzeczypospolitej francuzkiej był już całem ciałem dyplomatycznem otoczony.

Dotychczas nowy prezydent rzeczypospolitej zbliżać się zdaje do tego podwójnego ideału prawdziwych zachowawców francuzkich. Wszystkie jego czyny zgadzają się z przypuszczeniem, że uczciwie i patrjotycznie kierować chce losami swojej ojczyzny, i że niema nic wspólnego ze ślepotą stronniczą, intrygami i fanatyzmem rzekomych zachowawców takich jak książe Broglie i jego koledzy w nowem ministerjum.

Wszystkie stronnictwa liberalne w Niemczech są mocno niezadowolone z projektu prawa o prasie, które książe Bismarck sam ułożył i w Radzie związkowej przedstawił. Prawo to jest w reczy samej tak surowe i reakcyjne, że nawet osławiony teraźniejszy gabinet francuzki na nic podobnego by się nie zdobył. „Prasa niezależna niemiecka, pisze berliński „Boersen Courier," może tylko z oburzeniem patrzyć na ten projekt i zawołać: Taka to jest wdzięczność Bismarcka! Nie możemy pojąć dla czego kanclerz niemieckiego cesarstwa postanowił wniesieniem podobnego projektu obrazić całą prasą niemiecką. Gdyby p. Bebel wniósł w Parlamencie projekt prawa o ustanowieniu rzeczpospolitej niemieckiej socjalno-demokratycznej, jesteśmy pewni, że Parlament nie gorzejby przyjął ten wniosek jak projekt prawa o prasie, który książe Bismarck ułożył. Lewica Izby jest stanowczo mu przeciwną, stronnictwo liberalno-narodowe przyłącza się do lewicy, środek katolicki systematycznie jest mu przeciwny, żywioły socjalistowskie także łączą się z opozycją, a nawet pobożna „Gazeta Krzyżowa" zapowiada, że jej stronnicy są przeciwnikami projektu." Jak widzimy, cały parlament niemiecki jest przeciwny polityce reakcyjnej, którą p. Bismarck chce nawet nowe ministerjum francuzkie prześcignąć.

Paryż, 9 czerwca. Wydawnictwo dziennika „Corsaire" wzbronione, za zakazane zbieranie składek i za dążenia przeciwspołeczne. Koń francuzki Bajard wygrał na wyścigach nagrodę sto tysięcy franków. Marszałek Mac-Mahon obecny jest na wyścigach, otoczony ciałem dyplomatycznem. Owacje. Mianowanie jenerała Chanzy gubernatorem jeneralnym Algierji jest pewne. Malarz Courbet ma wytoczony proces o wynagrodzenie szkód i strat z powodu obalenia kolumny Vendome.

Zurych, 9 czerwca. Tutejsza gmina kościoła katolickiego, usunęła dogmat Nieomylności z nauczania w szkołach i kościele. (G. P.)

Ogłoszenia.

Magistrat miasta gubernjalnego Kalisza.

Nr. 3286. Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 25 czerwca (7 lipca) r. b. o godzinie 11-ej z rana w biurze tegoż magistratu odbędzie się przez opieczętowane deklaracje powtórna licytacja (in minus) na oddanie w entrepryzę robot około reperacji mostu na rzece Prośnie przy placu Ś-go Mikołaja w Kaliszu, począwszy od summy anszlagowej rs. 849 kop. 97.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium równające się $^{1}/_{10}$ części anszlagowej summy tj. rs. 85, jak również świadectwo kwalifikacyjne na prawo podejmowania entrepryz.

Warunki licytacyjne i kosztorys mogą być przeglądane w magistracie w godzinach biurowych.

M. Kalisz 22 maja 1873 r.

Prezydent, *Przedpełski.* — Radny, *Tański.*

(255—3-2)

Magistrat miasta gubernjalnego Kalisza.

№ 3449. Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca (8 lipca) r. b. o godzinie 11 z rana w biurze tegoż Magistratu odbędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja (in plus) na sprzedaż domu strażowego, stojącego przy Warszawskiej rogatce w mieście Kaliszu, wraz z ziemią pod nim; począwszy od summy szacunkowej rs. 805 kop. 62. Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium równające się $^{1}/_{10}$ części szacunkowej summy, t. j. rs. 80 kop. 57.

Warunki licytacyjne, szacunek i plan domu, mogą być przeglądane w Magistracie w godzinach biurowych.

Prezydent *Przedpełski.* — Radny *Tański.*

(275—3-1)

Rejent Kancellaryi Ziemiańskiej w Kaliszu.

Podaje do publicznej wiadomości że w skutek uchwały rady familijnej nieletnich Siemiątkowskich po Bolesławie Siemiątkowskim właścicielu dóbr Wojsławice, Wola Męcka, Stęszyce Tymienice i Korczew, w okręgu Szadkowskim, pozostałych dzieci, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Kaliszu z dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1873 r. odbywać się będzie w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) roku bieżącego i dni następnych od godziny 10 z rana w gruncie dóbr Wojsławice licytacja publiczna inwentarzy żywych i martwych, oraz wszelkich sprzętów i porządków gospodarskich w spadku po tymże Siemiątkowskim pozostałych, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

Kalisz dnia 27 Maja (5 Czerwca) 1873 r.

(273—2-1) *A. Paszkowski.*

Poszukiwany jest do nabycia

Majątek Ziemski

przestrzeni od 150 do 200 włók miary nowopolskiej z lasem, łąkami obszernym domem mieszkalnym i ogrodem w odległości najdalej 3-ch do 4 mil od stacji którejkolwiek z kolei żelaznych w Królestwie. Warunki sprzedaży złożyć można w kancellarji Alfonsa Paszkowskiego Rejenta w Kaliszu. (274—2-1)

MĘŻCZYZNA

który przez lat 18 administrował dobra donacyjne z 6-ciu folwarków złożone, obecnie w sile wieku będący, pragnie przyjąć obowiązek zarządu większego majątku. Wiadomość w Redakcji Kaliszanina. (3-1)

Do sprzedania lub na zastaw

FOLWARK,



składający się rozległości **3** i pół włóki nowopolskiej, w którym wiatrak z którego płacą rubli 100



rocznie, z obsiewami kompletnemi oziminemi i jarzynemi, oddalony od szossy fabrycznej wiorsta jedna; oddzielna hypoteka i jest Towarzystwo Kredytowe rubli 1000; bliższa wiadomość u patrona Modrzejewskiego w Kaliszu. (270—2-1)

MŁYN WODNY,



do tego włóka ziemi, z obsiewami kompletnemi jest na zastaw na lat sześć do wypuszczenia, leży wiorsta i pół od miasta Błaszek; bliższa wiadomość u patrona Modrzejewskiego w Kaliszu. (271—2-1)

Do sprzedania z wolnej ręki

dobra ziemskie Krągola

rozległości włók miary nowopolskiej 31, mórg 14; odległe od miasta powiatowego Konin wiorst 6, a od szossy Kalisko-konińskiej wiorst 3; bliższa wiadomość w kancelarji rejenta Kowalskiego u W-go Wojewudzkiego lub u właściciela na miejscu. (268—4-1)

Zawiadamiam Szanowną Publiczność a w szczególności pp. budowniczych i przedsiębierców, iż nabywszy **fabrykę odlewów żelaznych** pod firmą **KONSTANTY RUDZKI i Współka,** której dotąd byłem wspólnikiem i dyrektorem, na wyłączną moją własność, podejmuję się wykonywania wszelkich odlewów żelaznych i mosiężnych stosownie do żądania i planów, a posiadając znaczną ilość modeli i duży zapas gotowych odlewów; w częściach do pługów i sieczkarń, w rurach wodociągowych i zlewowych, w słupach latarniowych i wiorstowych, w walcach drogowych, w kratach balkonowych i sztachetowych, w krokształtynach, rynnach bramowych i odbolach, w gwichtach templowanych, tudzież w krzyżach i pomnikach grobowych, i t. p. przedmiotach, jestem w stanie zadosyć uczynienia wszelkim Ich żądaniom.

Konstanty Rudzki
właściciel fabryki odlewów
przy ulicy Fabrycznej Nr. 3001a w Warszawie.

(252—3-2)

Mam zaszczyt zawiadomić WW. obywateli i pp. kupców, iż po zupełnem wyrestaurowaniu **HOTELU KRAKOWSKIEGO** przy ulicy Kanonickiej położonego, takowy wymeblowany został w nowym guście o 13 numerach, z wszelkiemi dla gości dogodnościami i z dobrą usługą, po cenach jak najumiarkowańszych, zczem polecam się łaskawym względom szanownej publiczności.

Kalisz dnia 18 (30) maja 1873 r.

Szyje Truk.

(242—4-4)

DENTYSTA BERLIŃSKI
BRONISŁAW DREŻEWSKI

przybył do Kalisza na krótki tylko czas aby porobione zamówienia poddawać; mieszka w hotelu W-go Peszke pod N-rem 1 i 2, przyjmuje z rana od godz. 9 do 12 i po południu od 2 do 5. (235—0-5)

DOM w mieście powiatowem Koninie w samem rynku, parterowy murowany z oficyną piętrową suterynami—z podwórzem i zabudowaniami gospodarskiemi, składający się z 12 pokoi, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami; wiadomość u właściciela na miejscu.

Antoni Domicz.

(253—3-3)

ŻNIWIARKI
„CERES"

najlepszej konstrukcji do cięcia zboża i łubinu,

są na sprzedaż w spichlerzu **W. A. Węgierskiego.** Za zgłoszeniem się do niżej podpisanego można takowe każdego czasu obejrzeć.

N. Sczaniecki,

dom W. Modrzejewskiego w Kaliszu.

(276—3-1)

Niniejszem Szanowną Publiczność zawiadamiam, iż do księgarni mej, która w znacznym zapasie i wyborze, wszelkie rejestra ekonomiczne, kwity, książeczki służbowe i t. p. przedmiota do tego fachu należące oraz towary galanteryjne i wybór cygar, papierosów z najsłynniejszych fabryk każdocześnie posiada, nadszedł znaczny transport **OBIĆ PAPIEROWYCH** w najlepszym gatunku i guście, które sprzedaję po cenach fabrycznych.

Przyjmuję prenumeratę na gazety i pisma perjodyczne.

W końcu nadmieniam, iż księgarnia moja od lat dwudziestu istniejąca, z dniem pierwszym lipca r. b. przeniesioną zostanie do domu W-go Sulkowskiego rejenta obok handlu win pani Wołkiewicz.

Mam więc nadzieję, iż Szanowna Publiczność, przez taki szereg czasu dla mnie łaskawa, i nadal swemi wysokiemi względami zaszczycić mnie raczy **W. Rubinstein**

Księgarnia w Sieradzu.

(236—6-5)

Niżej podpisany w r. z. otworzywszy w mieście Sieradzu

MAGAZYN
OBUWIA MĘZKIEGO

w zakładzie p. Karola Grande przy ulicy Parafjalnej.

Ma zaszczyt obecnie zawiadomić JW. i WW. obywateli miasta Sieradza i jego okolic, iż magazyn w mowie będący zniosłem, a tem samem wyrób mój w zakładzie p. Grande nieznajduje się. Mojego wyrobu jedynie tylko w moim zakładzie dostać można przy ulicy Maryjańskiej w domu p. Peretz na przeciw pomnika.

Kalisz d. 28 (9) czerwca 1873 r.

(267—3-2) **J. Drygas.**

Niżej podpisany z d. 1-go lipca r. b., otwiera

KSIĘGARNIĘ
i
SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

przy ulicy Warszawskiej (gdzie jest dotąd sklep SS. Rychlewicza P. Piotrowskiego.)

Z przyczyny restaurowania lokalu, prenumeratę na wszelkie pisma perjodyczne i gazety, jakie najregularniej wydawanemi będą, przyjmuję tymczasowo w handlu win brata mojego, Zygmunta Wartskiego.

W Kaliszu dnia 31 maja 1873 r.

NAPOLEON WARTSKI.

(244—4-3)

DENTYSTA
Józef Landau
Z WARSZAWY

leczy wszelkie bóle zębów w bardzo krótkim czasie, wstawia zęby sztuczne na złocie i kauczuku, oraz plombuje zęby spróchniałe najnowszym sposobem amerykańskim, przyjmuje cierpiących od 9 — 6 w rynku pod Nr. 16 obok cukierni p. Mayera na 1 piętrze. Biednych bezpłatnie od 8 — 9 z rana. (269—0-2)

Potrzebnym jest do nauki **młodzieniec** 13 to lub 14-to letni, roztropny i dobrej konduity.

Wiadomość w zakładzie fotograficznym filji Klocha i Dutkiewicza, ulica Babina w Kaliszu.

(261-2-2)

130 SKOPÓW

12 rocznych i 130 macior zdatnych do chowu na sprzedaż w Jastrzębnikach pod Kaliszem.

(272)

Czajczyński Franciszek

lekarz wolno-praktykujący mieszka w Kaliszu.— Do dnia 1-go lipca r. b. przyjmuje w domu Nr. 117—119, przy ulicy Łaziennej zaś od 1-go lipca w domu W-go Wichrzyckiego Rynek Nr. 37 pierwsze piętro. Życzących porady prosi o nadsyłanie adressów lub zgłaszanie się pomiędzy ósmą a w pół do dziesiątej rano. (—18-6)

W dobrach Krzewata, pół mili od stacji pocztowej Kłodawa, jest do sprzedania młodych i zdrowych **300 SKOPÓW,** zdatnych na zapas i do chowu;—wiadomość na miejscu.

(249—4-3)

W dniu 10 b. m. to jest we wtorek przed południem zaginął **SZYNEL** uczniowski, szary, z niebieską potszewką czarno kratkowaną, zupełnie nowy, wartości rs. 25. Osoba mogąca dać pewną wiadomość gdzie się takowy znajduje zechce podać w redakcji Kaliszanina za wynagrodzeniem.

Dom pod Nr. 466 na przedmieściu Stawiszyńskim jest z wolnej ręki do sprzedania; bliższa wiadomość w redakcji Kaliszanina.

(254—2-2)

Mieszkanie umeblowane

składające się z 3 pokoi i przedpokoju, jest na kilka miesięcy do wynajęcia. Wiadomość u Dra A. Rymarkiewicza, ulica Marjańska № 96.

(263-3-2)

Kurs Giełdy Warszawskiéj.

Dnia **10** czerwca 1873 r.

Monety i papiery.	żądano		płacono	
	Ruble i kopiéjki			
Pół-Imperjały rossyjskie	—	—	—	—
Obligi skarbowe	—	—	—	—
Listy zast. 3 okresu serji I. za rsr. 100	95	65	95	35
„ „ „ serji II. „ 100	94	50	94	20
„ „ nowe 5% z r. 1869. . .	94	30	94	—
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemsk. .	—	—	—	—
Listy Likwidacyjne za rsr. 100 . .	79	45	79	15
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	96	50	—	—
Nowa rossyjs. pożyczka premjo. 1864	158	—	157	—
„ „ „ „ 1866	153	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied. za szt.	95	50	—	—
„ „ „ Warsz.-Bydgoskiéj .	73	50	72	50
„ Głów. Tow. Ros. Dróg Żelaz. .	—	—	138	—
„ Drogi Żelaz. Warsz.-Terespol.	114	50	—	—
Obligacje Kolei Żelaz. Terespolskiéj	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabrycz.-Łodzkiéj .	105	50	—	—
5% Listy Zastawne Rossyjskie . .	107	50	—	—

Dnia 12-go i 13-go czerwca.

Termometr:	Ciepła z rana	Ciepła w połud.
Wczoraj.	10	12
Dziś	11	13

Barometr

Wczoraj: } zmienne powietrze i deszcz.
Dziś:

Redaktor, **J. Tański.** — W drukarni Wydawcy, W. Hindemitha. — Za pozwoleniem cenzury miejscowej rządowej.